



Szkodliwa motoryzacja?

Postępujący rozwój motoryzacji na świecie oprócz elementów pozytywnych niesie z sobą niestety zjawiska negatywne. Zapytacie – jakie?



Paweł Żuraw

Do zjawisk tych niewątpliwie można zaliczyć zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego oraz degradację środowiska naturalnego. Ważnym problemem, pojawiającym się w związku z dynamicznie rosnącą liczbą pojazdów na drogach, jest dezorganizacja komunikacji. Skutki takiego stanu najbardziej zauważalne są na obszarach wielkich ośrodków miejskich. W Polsce obserwuje się obecnie, pomimo problemów natury ekonomicznej, znaczny przyrost liczby pojazdów. Samochód przestaje być tzw. dobrem luksusowym i jest dostępny prawie dla każdego.

Opinie eksperckie potwierdzają, że jeżeli rozwój motoryzacji w Polsce nadal będzie postępował w takim tempie, jak obecnie, a równocześnie nie będą podejmowane skuteczne formy

przeciwdziałania wzrostowi zagrożenia na drogach, to liczba zabitych w wypadkach drogowych będzie rosła, stanowiąc jedną z czołowych przyczyn śmiertelności.

Na uwagę zasługują doświadczenia krajów zachodnich z ostatnich 25 lat, które wskazują, że rozwój motoryzacji nie musi wiązać się ze wzrostem liczby wypadków drogowych, a prowadzona w sposób konsekwentny profesjonalna działalność prewencyjna może w istotny sposób ograniczyć zakres strat.

Diagnoza problematyki z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego wykazuje, że wypadki drogowe w Polsce są rzeczywistym problemem społecznym i ekonomicznym. Od czasu wynalezienia samochodu, ponad 100 lat temu, w wyniku wypadków drogowych zginęło już ok. 30 milionów ludzi. To liczba mieszkańców średniej wielkości państwa. Światowa Organizacja Zdrowia przewiduje, że do roku 2020 wypadki drogowe staną się najczęstszą przyczyną przedwczesnej śmierci. Jakże inne fakty zasługują na zwrócenie szczególnej uwagi w kwestii wypadkowości i bezpieczeństwa w ruchu drogowym?

- Statystyki pokazują, że w ciągu najbliższych dziesięciu – dwudziestu lat liczba ludzi rocznie tracących życie w wypadkach drogowych może osiągnąć poziom od miliona do 1,3 miliona osób.
- Wypadki drogowe najczęściej dotyczą ludzi w młodym i średnim wieku – w 67 proc. wszystkich wypadków biorą udział osoby poniżej 45. roku życia.
- Procent dzieci poniżej 15. roku życia, ginących w wypadkach drogowych, jest prawie trzy razy wyższy w krajach rozwijających się niż w krajach rozwiniętych.
- W wielu krajach Azji, Afryki i Europy Środkowej od 40 do 50 proc. osób, które straciły życie w wypadkach drogowych, to piesi.
- Przykładowo w Afryce w 1998 roku więcej dzieci zmarło w wyniku wypadków drogowych niż z powodu wirusa HIV.
- Wypadki drogowe w Afryce zabiły więcej ludzi (w wieku od 15 do 44 lat) niż malaria. Jak sytuacja związana z wypadkowością wygląda w Polsce? W 2013 roku do policji zgłoszono 35847 wypadków drogowych, mających miejsce na drogach publicznych, strefach za-

mieszkania lub strefach ruchu. W wyniku wypadków drogowych 3357 osób poniosło śmierć, a rannych zostało 44059 osób. W tym samym roku do jednostek policji zgłoszono 355943 kolizje drogowe. Dziennie w wypadkach ginie średnio 15 osób, a ok. 170 zostaje rannych.

Jak w świetle powyższych statystyk mógłby zostać sprofilowany obraz potencjalnego polskiego kierowcy? Profil zostanie przedstawiony w najważniejszych punktach:

1. Osoba, która traktuje samochód bardzo użytkowo (auto ma służyć do sprawnego i wygodnego przemieszczania się z punktu A do punktu B).
2. Osoba, która z jednej strony nie jest zainteresowana szczególnym dbaniem o swój samochód, z drugiej zaś może traktować go jako tzw. gadżet, co często spotyka się wśród młodzieży, np. tuningowanie aut, zakładanie felg aluminiowych, przyciemnianie szyb, montowanie wysokiej jakości sprzętu odtwarzającego muzykę.
3. Osoba, która jeździ w sposób bardzo zautomatyzowany, tzn. nie zastanawia się nad swoim stylem jazdy, jeździ w sposób zdekoncentrowany, nierozważny.
4. Osoba, która często rozmawia w trakcie jazdy przez telefon, załatwia podczas prowadzenia auta różnorodne sprawy.
5. Osoba, która przede wszystkim się spieszy i permanentnie jest spóźniona.
6. Osoba, która nie respektuje przepisów ruchu drogowego, co wynika niejednokrotnie z nieświadomości tego faktu, niechęci, braku zaangażowania w jazdę.
7. Osoba, która jest wygodna, tzn. stara się parkować w miejscach, gdzie niejednokrotnie jest to zabronione, ale chęć postawienia auta w miejscu najbardziej zbliżonym do punktu docelowego powoduje, że nie respektuje przepisów.
8. Osoba, która potrafi być kulturalna na drodze, ale również bywa egoistą w stosunku do innych uczestników ruchu drogowego.
9. Osoba, która czerpie satysfakcję z szybkiej jazdy i potrafi przejawiać zachowania agresywne wobec tych użytkowników dróg, którzy poruszają się wolniej.
10. Osoba, która jest skłonna podjąć zachowania ryzykowne, np. wyprzedzać z dużą prędkością w miejscu niebezpiecznym.

Liczba dziesięciu, najważniejszych moim zdaniem, punktów charakteryzujących profil polskiego kierowcy znajduje potwierdzenie w licznych obserwacjach sposobu użytkowania dróg. Z pewnością powyższa lista nie jest doskonała, ale powinna stanowić pewną refleksję, która pozwoliłaby na zweryfikowanie przez każdego kierowcę własnego stylu jazdy. Do tych dziesięciu punktów należałoby dołączyć informację na temat jakości jazdy młodych kierow-

ców – młodych wiekiem, niekoniecznie stażem. Samochód użytkowany przez młodych kierowców, zwłaszcza mężczyzn, może być niebezpiecznym narzędziem. Często kierowcom tym brakuje wyobraźni, poczucia odpowiedzialności za siebie, pasażerów i innych uczestników ruchu drogowego. Niestety, odsetek wypadków z udziałem młodocianych kierowców jest największy, zwłaszcza jeżeli są to wypadki spowodowane nadmierną prędkością. Można nawet powiedzieć, że system prewencji stosowany przez organy policji, mowa tu o punktach karnych, wysokościach mandatów, nie jest skutecznym straszakiem. Niestety, w czasach wyzwoleńczej demokracji, gdy brakuje autorytetów, nawet mundur policyjny nie budzi respektu, zwłaszcza wśród młodych ludzi, którzy uważają, że mają więcej praw, aniżeli obowiązków. Niestety, ten przedział wiekowy (choć oczywiście nie można generalizować, gdyż byłoby to niesprawiedliwe wobec osób prawych, uczciwych i relatywnie zdyscyplinowanych) jest jednym z najgorszych, jeżeli chodzi o poszanowanie prawa. Wytłumaczeniem jest młodzieńcza radość życia i poczucie wielkiej niezależności, jakie daje posiadanie upragnionego prawa jazdy. Jednak należy pamiętać, że młody wiek nie zwalnia z odpowiedzialności za swoje czyny, w końcu prawo jaz-

To jednak jest bardzo trudne. Uderzenie się w piersi stanowi niejako sąd nad samym sobą. Ludzie nie lubią się przyznawać do popełnianych przez siebie błędów.

dy mogą posiadać osoby dorosłe. Smutne są informacje podawane w mediach na temat weekendowych wypadków dyskotekowych. Smutne jest to, że przerażające statystyki nie przemawiają do rozsądku. Smutne jest to, że chęć popisania się przed rówieśnikami góruje nad zdrowym rozsądkiem. Ale smutne jest również to, że rodzice owych młodych ludzi, a czasem i dziadkowie, ulegają presji wyłączenia zdrowego rozsądku za kierownicą.

Wszystkie przedstawione sposoby postępowania są uwarunkowane psychologicznie. Każdy jest w stanie ulec nawet najmniejszym pokusom, gdyż każdy z nas jest wolną jednostką. Tylko czy sama wolność zwalnia z poczucia odpowiedzialności? Potrzebna jest wola, chęć myślenia, zastanawiania się nad własnym postępowaniem. To jednak jest bardzo trudne. Uderzenie się w piersi stanowi niejako sąd nad samym sobą. Ludzie nie lubią się przyznawać do popełnianych przez siebie błędów. Tacy już jesteśmy. Może jednak warto się przemóc i zastanowić, co można zmienić w sobie, choć najdrobniejszego, aby przyczynić się do zmiany rzeczywistości. Może wówczas życie będzie bardziej przyjazne, atrakcyjne, a przez to bezpieczniejsze? ■

Łapówki i przekroczenie uprawnień

Do Sądu Rejonowego w Krośnie trafił akt oskarżenia przeciwko dwunastu osobom podejrzanym o przestępstwa korupcyjne. Czego dotyczy sprawa? Centralne Biuro Antykorupcyjne pod nadzorem Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie prowadziło postępowanie dotyczące podejrzenia wręczenia korzyści majątkowych w zamian za egzaminy na prawo jazdy i egzaminy doszkalające oraz możliwych nieprawidłowości w zamówieniach publicznych, organizowanych przez Powiatowe Urzędy Pracy w Sanoku i Brzozowie. Postępowanie zostało wszczęte w oparciu o materiały zgromadzone przez agentów CBA. Skierowany do sądu akt oskarżenia obejmuje m.in. trzech współwłaścicieli podkarpaccy szkół nauki jazdy, czterech egzaminatorów z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Krośnie, pracowników powiatowych urzędów pracy w Sanoku i Brzozowie. Podejrzanym prokuratura przedstawiła zarzuty korupcyjne, w tym wręczenia i przyjmowania korzyści majątkowych oraz przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia takich korzyści. Jedna osoba dobrowolnie poddała się karze. Wcześniej Prokuratura Apelacyjna w Rzeszowie skierowała także do miejscowego Sądu Rejonowego akt oskarżenia przeciwko dziesięciu osobom, w tym siedmiu funkcjonariuszom z Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Rzeszowie. Sprawa dotyczyła podejrzenia przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązków oraz ujawnienia informacji, stanowiących tajemnicę służbową w związku z prowadzonymi przez nich kontrolami drogowymi. Wszyscy oskarżeni usłyszeli w Prokuraturze Apelacyjnej w Rzeszowie zarzuty korupcyjne.

Instruktor ujął kierowcę

56-letni kierowca opła zawadził lusterkiem w stojący na poboczu pojazd nauki jazdy, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Mężczyzna został ujęty przez instruktora. Jak się okazało, miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie i nie posiadał przy sobie wymaganych dokumentów. Do zdarzenia doszło pod koniec sierpnia w Radzynie Podlaskim. Teraz 56-latek odpowie za popełnione czyny. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do dwóch lat pozbawienia wolności. Mężczyzna odpowie również za popełnione wykroczenia. jaz